

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji . . . . .	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . . . .	2,30 „
Na pocztę, już z odnośniami . . . . .	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji . . . . .	6,60 „
Na pocztę, już z odnośniami . . . . .	7,82 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

## OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 lin. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gułdenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek : Filip m., Notburga, p.  
Środa : Podwyższenie św. Krzyża.

CHOJNICE, środa, dnia 14. września 1927 r.

Słońca wschód 5.6, zachód 14.58.  
Księżycy wschód 19.31 zach. 6.43.

## General Zagórski.

Sprawa tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego po upływie przeszło miesiąca pozostaje jeszcze niewyjaśniona. Faktem tym, jak oczywiście nie może być inaczej, jest społeczeństwo coraz bardziej zaniepokojone, a tem więcej, że nierzadko słyszy się mniemanie, jakoby gen. Zagórski padł ofiarą zbrodni i nie znajdował się już między żyjącymi. — Nie podziwiamy bynajmniej tych przypuszczeń, ale uważamy, że powinny one tem więcej wpłynąć na energiczne przeprowadzenie śledztwa. Niewyjaśnienie po tak długim czasie tej tajemniczej sprawy, jak i niemniej poprzednio napaści na postać Zdzichowskiego, świadczą niestety bardzo niekorzystnie o zdolnościach odnośnych władz w stolicy.

O przeszłości gen. Zagórskiego i o jego stosunku do marsz. Piłsudskiego, jakoteż do całego rządu „strzeleckiego”, ogłosiło niedawno pismo „Szaniec” bardzo interesujący artykuł, z którego wyjmujemy niektóre ustępy:

Kim jest — czy też był general Zagórski? Syn powstańca - sybiraka i Rosjanki, która w boju o wolność umiłowała Polskę i jej sprawy. Oddany był do austriackich szkół wojskowych, aby w potrzebie bić się za Polskę. Nie zatracił w tych szkołach mowy polskiej i świadomości polskiej. Jako oficer sztabu generalnego pełnił ze zrzecznością i nieustraszoną odwagą niebezpieczną służbę wywiadowczą przeciw Rosji. Przed wojną interesowały go żywo polskie organizacje wojskowe, szukał łączności z niemi. Gdy powstały legjony, został (jako kapitan sztabu generalnego) szefem sztabu narzuconej im austriackiej „c. k. komendy legjonowej”. Przy starych dawno emerytowanych generalach, którym powierzono nominalne dowództwo, szef sztabu był faktycznym dowódcą. Zadań swe pojął jako wielką historyczną robotę, do której wnosił żelazną energję, wielką inicjatywę, wielką odwagę bojową i wielką ambicję.

W pracy swej natknął się odrazu na byłego „Głównego Komendanta Wojsk Polskich”, zdegradowanego wówczas na dowódcę 1-go pułku legjonów, Józefa Piłsudskiego. Odrazu zaczęła się walka, coraz zawziętsza i coraz bardziej nienawistna, między obozem „strzeleckim” a komendą legjonów, która była w istocie walką między Komendantem Piłsudskim, a Zagórskim. Zbyt trudne było ufnie współdziałanie wybitnego rewolucjonisty i zawodowego oficera.

Z jednej strony świadoma praca burząca, wymierzona przeciw wszystkiemu w legjonach, co nie podlegało Kom. Piłsudskiemu, a z drugiej dążenie do ubezwładnienia przeciwnika, nie cofające się przed oskarżaniem go przed obcymi władzami wojskowymi. Zagórski na razie przegrał; w początku 1916 roku Austriacy poświęcili go dla świętego spokoju pod naciskiem polskich czynników politycznych, popierających legjony. Wrócił Zagórski do Legjonów po wyjściu z nich Piłsudskiego; dowodził 3-cim pułkiem plechoty, później, po kryzysie przysługowym, był szefem sztabu komendy legjonów, wreszcie dowódcą pułku artylerji Polskiego Korpusu Posiłkowego na froncie bukowińskim.

## Senat zwołany od 22. września.

### Pierwsze posiedzenie Sejmu w piątek.

Warszawa. W sobotę o godzinie 14 przybył do kancelarii sejmowej sekretarz premiera por. Z. Cwilichowski i wręczył dyrektorowi kancelarii Sejmu i Senatowi p. Pomykałskiemu pismo wicepremierza Bartla, zawiadamiające marszałka Senatu o zarządzeniu P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji senackiej.

Tekst opiewa:  
**Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Senatu na nadzwyczajną sesję.**

Na podstawie artykułu 37 konstytucji

zwołuję Senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję nadzwyczajną od 22-go września 1927 roku.

Spała, 9 września 1927.

Podpisy Prezydenta Rzplitej i premiera,

Wobec ogłoszenia zarządzenia prezydenta Rzplitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Senatu stała się aktualną sprawa zwołania posiedzenia Sejmu. W kołach poselskich mówią, że ma się ono odbyć w nadchodzący piątek.

## Sejm zakończy żywot 28. listopada.

Warszawa. Z kół zblizonych do rządu slychać, że kadencja parlamentu ma być zamknięta z chwilą wygaśnięcia mandatów członków obu Iz. Ponieważ po raz pierwszy Sejm zebrał się 28. listo-

pada, wtedy też ma nastąpić zamknięcie kadencji parlamentu.

Wybory mają się odbyć w trzy miesiące później, prawdopodobnie w drugiej połowie lutego.

### „Masz za marszałka!”

## Urowadzenie i pobicie redaktora „Rzeczypospolitej”.

W lesie pod Nadarzynem pobito go do nieprzytomności. — Wywieziono go 20 km. poza Warszawę. — W napadzie brało udział 7 drabów z pałkami.

Warszawa. W nocy z czwartku na piątek wracał około godz. 12-tej po skończonej pracy z biura redakcyjnego do domu redaktor „Rzeczypospolitej” p. Mostowicz, pisujący pod pseudonimem T. hr. Zan. Spostrzegł, że jedzie za nim samochód, towarzysząc mu aż do bramy mieszkania, przy ulicy Grójeckiej nr 44. W chwili, gdy zadzwonił na dozorcę domu, wyskoczyło z samochodu siedmiu ludzi, którzy rzucili się na redaktora Mostowicza, bijąc go pałkami. Ulica była wtedy pusta.

Napadnięty stracił natychmiast przytomność, a gdy ją odzyskał zauważył, że jest na samochodzie, jadącym przez przedmieście Warszawy w stronę Nadarżyna. Ręce i nogi miał skrócone, a usta zakneblowane chustką. Gdy samochód mijał jadące drogą pojazdy, wtedy bandyci przykładali rewolwer do skroni porwanego redaktora, grożąc mu zastrzeżeniem, gdyby usiłował mimo zakneblowanych ust krzyczeć.

Gdy się zbliżono do lasu pod Nad-

arzynem, wyrzucono Mostowicza z samochodu i pod grozą rewolweru kazano mu iść do lasu. Tam zaczęto go ponownie bić wśród okrzyków: „Masz za marszałka! Nie będziesz więcej pisał o marszałku!”

Zapewniano też, że jest on pierwszym, którego spotkała taka kara (!), za nim przyjdzie kolej na innych.

Jak długo trwało to znęcanie się nad bezbronnym, tego napadnięty nie wie, ponieważ stracił ponownie przytomność i dopiero w piątek nad ranem ją odzyskał. Porzucony i zbity w lesie, dowiół się z trudem do drogi, a stąd zabrał go wiejski wóz do Warszawy. Zawiadomiono o tem bestjałskim napadzie policję, która przesłuchała Mostowicza i spisała protokół.

(Tyle donosi nam nasz warszawski korespondent. Czy tego rodzaju wypadki łącznie ze sprawą min. Zdzichowskiego, gen. Zagórskiego, pos. Strońskiego i t. p. przynioszą Polsce zaszczyt? Niechaj to osądzi społeczeństwo. — Uwagi redakcji)

## Mowa Chamberlaina.

Gen e w e. Po połupniu przemawiał w Lidze Narodów Chamberlain. Najważniejszym dla nas ustępowem tej mowy był zwrot, dotyczący projektu polskiego.

Chamberlain powiedział:  
„Z wielkim zadowoleniem wysłuchałem propozycji polskich, stwierdzających dalszy pochód na drodze powszechnego pokoju

Propozycja polska, choć nie zawiera daleko idącego wniosku, nie jest jednak słowami bez znaczenia”.

Dalej Chamberlain dodał:  
„Jestem przekonany, że Locarno zabezpiecza pokój zarówno na zachodzie, jak wschodzie Europy”.

Nie omieszkał jednak tutaj przypomnieć, że Anglja gwarantuje, w myśl umów locarneńskich tylko pokój zachodni.

W całym tym okresie legjonowym przeciwstawiony przez losy Józefowi Piłsudskiemu, jako uosobienie władzy austriackiej nad legjonami, zwalczany, lżony, napadany i sam w walce nie przebiegający w środkach, dla wielu był nienawistnym Austriakiem, ale dla tych,

którzy w pracy go poznali, nawet bardzo dalekich od aprobowania jego stanowiska i jego działań, był on Polakiem na wskroś świadomym, o wielkiej ambicji polskiej, o niezwykłej sile charakteru, znakomicie uzdolnionym dowódcą, twórczym organizatorem, człowiekiem, który

umiał ludzi porywać i prowadzić, zdedowanym tworzyć i rozwijać regularn formacje Polski we wszelkich warunkach wbrew nawet intencjom austriackim wbrew Piłsudskiemu, zającemu najpierw ustępstw politycznych.

Gdy gen. Haller pod Rarańczę przeszedł front bojowy, Zagórski z pułkiem artylerji nie zdołał i nie mógł się dołączyć; został odcięty i rozbitony, znalazł się we wzięciu w Huszt, jako zbrodniarz wojskowy. W wielkim procesie w Marmarosze Szigetth jeden z głównych oskarżonych (o zdradę stanu, bunt, niedozwolony werbunek, kradzież skarbowej kasy, broni, koni itd., oraz długą listę innych zbrodni) był, wraz z generałem Góreckim i księdzem Panasiem, głównym kandydatem do stryczka. Mężnie brał na siebie odpowiedzialność, osłaniając sobą swych podkomendnych. Ocaliło ich umorzenie procesu przez cesarza Karola w chwili zarysowującego się upadku Austrii.

W początkach wojska polskiego był bardzo czynny jako zastępca szefa sztabu generalnego, po powrocie Piłsudskiego z Magdeburga usunął się ze służby. Powrócił w r. 1920, w chwili największego niebezpieczeństwa Ojczyzny. Przy gen. Józefie Hallerze był szefem sztabu frontu północnego. Wśród wykonawców, którzy przyczynili się do zwycięstwa warszawskiego, Zagórski ze swą zaciętą energją, niewyczerpanym optymizmem i inicjatywą, należał bez wątpienia do najzasłużeńszych. Pod koniec wojny dowodził 4-tą dywizją plechoty. Po demobilizacji wyszedł znowu ze służby.

W roku 1923, po nieszczęsnym zamachu Niewiadomskiego, gen. Zagórski jeszcze raz wrócił do niej; wtedy szefem sztabu generalnego był marsz. Piłsudski. Przejęty ówczesnym wypadkami, jak to zaznaczył w liście otwartym do gen. Sikorskiego, zgłaszał się wtedy gen. Zagórski sam do lojalnej współpracy bez żadnych zastrzeżeń.

Objął najpierw stanowisko szefa przemysłu wojennego, później został szefem departamentu lotnictwa. Ogólne wrażenie w wojsku i społeczeństwie było takie, że przed nim latano mało, a często się zabijano; za niego latać zaczęto bardzo wiele, a ilość wypadków bezwzględna i względna zmniejszyła się niepomnie. Sam stał się nieustraszoną pilotem, dając przykład wyjątkowego wysiłku i porywając swoim zapalem Organizacyjny rozrost lotnictwa i społeczenie sprzętu za jego rządów, stawiające lotnictwo polskie na jedno z pierwszych miejsc w Europie, jest rzeczą ogólnie znaną. Ustąpił z zajmowanego stanowiska wskutek oszczerczej kampanji niektórych kilk politycznych, prowadzonej w sposób wręcz nieprawdopodobny.

Nastąpił wreszcie przewrót majowy. General Zagórski oświadczył się od razu po stronie władzy prawowitej i działał na czele lotnictwa, które stało przy Prezydencie Rzeczypospolitej.

Dalsze zaś jego koleje aż do tajemniczego zniknięcia już są znane Czytelnikom.

**Czytajcie**  
**„Dziennik Pomorski.”**



## „Bracia prawdy rosyjskiej” Organizacja terrorystyczna w Rosji sowieckiej.

W Rosji sowieckiej już od szeregu lat istnieje nielegalna organizacja antybolszewicka, znana pod nazwą „braci prawdy rosyjskiej”.

Niemal codziennie pisma europejskie przynoszą wiadomości o zabójstwach sowieckich działaczy komunistycznych, korespondentów robotniczych, funkcjonariuszy GPU itd. Po większej części zabójstwa te są dziełem „braci prawdy rosyjskiej”, którzy postanowili walkę z bolszewikami prowadzić przy stosowaniu ich własnych metod.

Cechą charakterystyczną organizacji tej jest okoliczność, iż powstała ona i rozwinęła się w warunkach regimenu sowieckiego. Stąd też jej niezwykła konspiracyjność i olbrzymi zapas energii, z jaką czyni swe prowadził.

Ot, co mówią bracia prawdy rosyjskiej sami o sobie:

„Na całym niezmiernym obszarze Rosji szerzy się ruch, skierowany przeciwko rządowi komunistycznemu. Tem objaśnić sobie należy szereg zamachów na działaczy komunistycznych. Pod sztandarem Bractwa prawdy rosyjskiej powstają coraz to nowe oddziały.

Szczególnie szybko rozwijają się oddziały nasze w Rosji zachodniej, gdzie w ciągu ostatnich 2 miesięcy zanotowano cały szereg najgroźniejszych aktów teroru ze strony bojówek bractwa.

W Mińsku bracia prawdy rosyjskiej spalili centralne archiwum białoruskiego GPU. Podczas pożaru wśród ludności rzucono hasło: „Wal zmię w samą głowę”.

W Turowie z inicjatywy bractwa zamordowano przewodniczącego miejscowego komitetu wykonawczego partii komunistycznej, Szyszkiina.

Mińskie GPU rozpisało nagrodę dla tego, kto pomoże władzom schwytać terrorystów antybolszewickich.

Wśród ludności rosyjskiej kolportuje się proklamację treści następującej: „Braciom i oddziałom bractwa prawdy rosyjskiej w szeregach armji czerwonej — cześć! Zakładajcie tajne jacejki wojskowe i oddziały bractwa. Róbcie wszystko, co leży w waszej mocy, by przybliżyć wielką godzinę rosyjską. W armji nadzieja Rosji!”

Pismo emigracyjne „Słowo”, które przyniosło powyższą informację o działalności bractwa prawdy rosyjskiej, donosi, że w myśl uchwały zarządu zjednoczonych grup przeciwbolszewickich Rosji zachodniej wszystkie organizacje kontrrewolucyjne wraz ze swymi oddziałami bojowymi i terrorystycznymi przeszły pod komendę bractwa prawdy rosyjskiej, i występować będą na przyszłość pod firmą: „Centrum zachodniorosyjskie braci prawdy rosyjskiej”.

## SPRAWY POLSKIE.

### Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 22. bm. Pan Prezydent wyjeżdża do Krakowa, gdzie zabawi 2 dni, poczem uda się przez Katowice do Białej, gdzie weźmie udział w odsłonięciu pomnika s. p. Prezydenta Narutowicza i poświęceniu sztandaru 3 p Strzelców Podhalańskich.

### O uzgodnieniu prac Sejmu i Senatu.

Warszawa, Dziś po południu Marszałek Senatu Trąpczyński otrzymał dekret Prezydenta, zwołujący nadzwyczajną sesję Senatu od 22. września.

Wiadomość ta wywołała duże poruszenie w kołach sejmowych, ponieważ prace Sejmu są ściśle uzależnione od załatwienia złożonych już w Senacie projektów ustaw.

W ten sposób, wobec niezatwienia powyższych ustaw przez Senat, zwołanie posiedzenia Sejmu na 14. bm. staje się iluzoryczne.

### Kondolencja Holandji.

Warszawa. Poseł holenderski Engelbrecht przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Zaleskiego kondolencję z powodu klęski, jaka dotknęła Polskę w postaci katastrofy powodzi w Małopolsce wschodniej.

### Deklaracja Sokala.

Genewa. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, przemawiał po Stresemannie delegat polski, minister Sokal, który oświadczył, iż jest w zgodzie z przedstawicielami wielkich mocarstw, o ile chodzi o złożenie prezydium Zgromadzenia rezolucji, stwierdzającej, że Zgromadzenie Ligi uznaje, iż istnieje solidarność pomiędzy państwami, tworzącymi wspólnotę



### „St. Raphael” w Kanadzie?

Ilustracja przedstawia pułkownika Minchina i kapitana Hamiltona, pilotów lotu transatlantyckiego, którzy, według niesprawdzonych dotychczas wiadomości, mieliby przelecieć nad Oceanem i wylądować na ziemiach kanadyjskich.

## Mowa Brianda w Genewie.

Genewa. Na dzisiejszym rannym posiedzeniu Ligi Narodów przemawiał Briand.

Mowa jego była wielką filipiką na korzyść pokoju.

Briand podkreślił wielkie znaczenie możliwości bezpośrednich rozmów między Francją a Niemcami w najdelikatniejszych sprawach i znaczenie tych rozmów, prowadzonych w Genewie.

Po za częścią patetycznego wyrażenia wiary w pokój i konieczność wytrwania na tej drodze, najciekawszą częścią była polemika z wczorajszą mową Scialoja, w której — jak wiadomo Scialoja z właściwą sobie ironią krytykował wszelkie poczynania, pokojowe, nie mające prawdziwego zabezpieczenia.

Na jego argumenty Briand odpowiedział dziś, że w zyciu narodów nietylko to ma znaczenie, co jest prawnie i jasno sformułowane.

Dążenia do pokoju, choćby nawet prawnie niesformułowanego, nie należy pomniejszać, ani odbierać mu odwagi.

Następnie mówił Briand o trudnościach zdefiniowania napastnika, zaznaczając,

że w podobnym zgromadzeniu, jak zgromadzenie Ligi Narodów, uczucia i pragnienia takie, jak te, które z elokwencją i wzruszeniem rozwijał delegat polski, należy starać się zrozumieć.

Należy umieć zrozumieć troski, które każdy z przedstawicieli poszczególnych państw posiada, należy brać w nich udział.

Tylko tak będziemy mogli, jako Liga Narodów, spełnić nasze zadanie.

Następnie z siłą podkreślił Briand wagę uroczystych słów, wygłoszonych wczoraj przez Stresemanna.

Stanał on na tej trybunie — mówił Briand — i przed narodami, w oczach całego świata, powiedział:

„Kiedy podpisałem umowę w Locarno, nie czyniłem różnicy co do wojny. Mój kraj jest zdecydowany nie uciekać się do siły w Europie również dobrze na Zachodzie, jak Wschodzie”.

Briand podkreślił uroczystość i wagę tych słów Stresemanna

Ogólnie uważane jest, iż mowa Brianda była poparciem, okazaniem projektowi polskiemu.

miedzynarodową Ożywiony gorącym pragnieniem zagwarantowania powszechnego pokoju, oświadcza, że wojna napastnicza nie powinna nigdy stanowić sposobu uregulowania zatargów pomiędzy państwami.

W dalszym ciągu rezolucja taka uznawać musi agresywność za zbrodnię międzynarodową i wypowiadać pogląd, że uroczyste wyrzeczenie się przez państwa wszelkich napaści mogłoby wytworzyć atmosferę powszechnego zaufania i przyczynić się do postępu prac w dziedzinie rozbrojenia. Reasumując swe wywody minister Sokal przedstawił Zgromadzeniu następujące oświadczenie. 1) Wszelka wojna napastnicza jest i po ostatej zabroniona. 2) Celem uregulowania jakichkolwiek zatargów pomiędzy państwami winny być wyczerpane wszelkie środki pokojowe. Zgromadzenie oświadcza, że

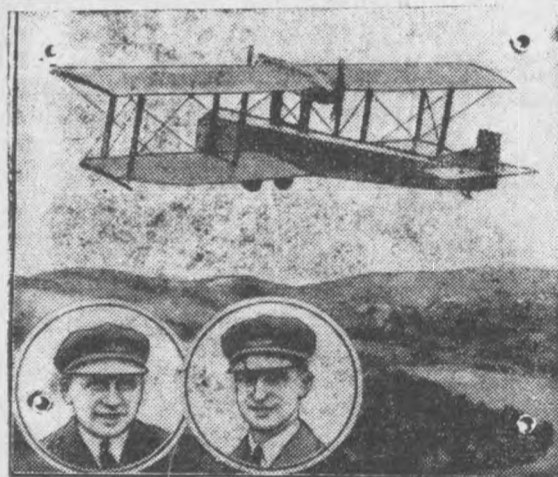
państwa należące do Ligi mają obowiązek przestrzegać obu powyższych zasad.

### Śledztwo po dzikim napadzie.

Dotychczasowe dochodzenie w sprawie napadu na red. Mostowicza ustaliło, że w chwili, kiedy samochody ruszyły już z miejsca napadu na ul. Grójeckiej, nadbiegł post. Michał Kobus 1508 i skoczył na stopień jednego z samochodów, chcąc go zatrzymać. Został jednak odepchnięty, tak, że padł na bruk. Tymczasem samochody ruszyły, a dym wydobywający się z tłumika zasłonił numery. Mimo to numery zauważyli inni świadkowie zajścia. Są to numery 9006 i 9602 BŁ, czyli z Województwa białostockiego.

Red. Mostowicz, badany wczoraj przez policję, ma być dziś przesłuchany przez sądziego śledczego.

Ogledziny lekarskie wykazały, iż red. Mostowicz został dotkliwie pobity. Stwier-



## Samolot „Niebieski ptak”

oraz pilot Givon (od lewej)  
i Corbu (od prawej)

zmuszony przerwać lot nad  
Oceanem, powrócił do Paryża.

JULJUSZ VERNE.

## Skarby wulkanu.

33)

Ponieważ wyruszyć mieli dopiero nazajutrz, Summy Skim skorzystał ze sposobności, aby wybrać się na polowanie do sąsiednich równin. Ale jakże było jego zdziwienie, a jeszcze większa przyjemność, kiedy Jane mu oświadczyła gotowość towarzyszenia.

Dzielną tą dziewczyną, tak dobrze przygotowaną do życia, wzbudzała podziw szych towarzyszy podróży. Jeżeli Summy Skim był dobrym myśliwym, Jane Edgerton nie ustępowała mu wcale, to też oboje wrócili wkrótce z obfitą zdobyczą, składającą się z trzech par kuropatw sawańskich i czterech jarząbków o opierzyniu błado zielonem.

Edith przez ten czas przygotowała na wybrzeżu ognisko z suchego drzewa i zwierzyzna upieczona przy odpowiednim płomieniu okazała się doskonałą.

Jeziro Tagish, długości siedem i pół mili, łączy się z jeziorem Marsh wąskim kanałem, narazie całkowicie krą zatamowanym. Musieli więc ciągnąć łódź po ziemi, najawższy do tego muły. Dopiero nazajutrz 7. maja mogli płynąć dalej.

Dwie doby zeszyły na przepłynięciu

całej długości jeziora Marsh, pomimo że nie wynosi więcej niż siedem do ośmiu mil. Wiar dął z północy, nie można więc było liczyć na szybką przeprawę. Na szczęście statków było mniej niż na jeziorze Benett, gdyż pewne ich liczba została w tyle, dojrząc więc mogli do krańca jeziora 8. maja przed zachodem słońca.

— O ile się nie mylę — odezwał się Ben Raddle po wieczery — pozostaje nam tylko jedno jezioro do przebycia, Bill Stell'u?

— Tak odrzekł wywiadowca — jezioro Labarge. Ale przetem musimy przepłynąć rzekę Lewis, a ona właśnie stanowi najuczciwszą część końca podróży. Musimy przepłynąć wodospady White Horses, w których zginęła niejedna łódź z całym dobytkiem podróżnych.

Te wodne prądy stanowią istotnie najniebezpieczniejszą część podróży między Skagway a Dawson City. Zajmują one trzy i pół kilometra na osmdziesiąt pięć dzielących jezioro Marsh od jeziora Labarge. Na tej krótkiej przestrzeni różnica poziomu nie jest mniejsza niż trzydzieści dwie stopy i łożysko rzeki pokryte jest skałami, o które rozbić się mogą płynące łodzie.

— Czy nie możnaby iść wybrzeżem? — spytał Summy Skim.

— Nie jest ono dostępne. Ale buduj-

ją tramwaj, którym będę wsiadł na ładowane łodzie w dol wodospadów.

— Skoro budują ten tramwaj, więc nie jest on skończony?

— Istotnie, pomimo, że pracują przy nim setki robotników.

— Nie potrzebujemy się więc nim zajmować, zacy Bill'u; jestem pewny, że nie będzie jeszcze skończony, gdy powrócimy.

— O ile nie zostaną panowie dłużej niż przypuszczacie. Wiadomo, kiedy się jedzie do Klondkce; niewiadomo, kiedy się wraca...

— Ani nawet, czy wogóle się wróci!

— odpowiedział Summy Skim z przekonaniem.

9. maja po południu łódź płynąc rzeką, dostała się do White Horses. Nietylko ona jedna przebyła. Ciągnęły za nią inne łodzie, ale ileż z nich miało zostać w drodze!

— Nie można się dziwić, że sternicy żądają w tej miejscowości za przewóz wyskłej zapłaty w sumie stu pięćdziesięciu franków i że nie myślą wcale o porzuceniu tak zyskownego rzemiosła dla tak niepewnego, jakiem jest rzemiosło poszukiwacza złota.

W tem miejscu szybkość prądu wynosi około pięciu mil na godzinę. Możliwe więc przepłynąć prędko te trzy i pół kilometra, gdyby nie zakręty wśród skał

bazaltowych, rozrzuconych między obu brzegami, i omijanie kry, której uderzenie roztraskałoby najmocniejszą barkę, przedłużając niezmiernie przeprawę.

Łódź z pomocą wiosel musiała kilkakrotnie skręcać pod groźbą spotkania się czy to z krą, czy to z inną barką i tylko dzięki sprawności Neluta wyszła zwycięsko z przeprawy. Ostatni wodospad jest najniebezpieczniejszy i tam właśnie najczęściej zdarzają się wypadki. Trzeba się mocno trzymać ławek, aby nie wpaść w wodę. Lecz Neluto miał pewną rękę, wzrok bystry, zimną krew, i choć nie mógł uniknąć parokrotnego zalewu łodzi, niemniej przeprowadził podróżnych bez szwanku.

— A teraz — zawołał Summy Skim — czy przebyliśmy najtrudniejszą część podróży?

— Nie ulega wątpliwości — odrzekł Ben Raddle.

— Istotnie oświadczył wywiadowca. — Pozostaje do przebycia tylko jezioro Labarge i rzeka Lewis na przestrzeni stu sześćdziesięciu mil w przybliżeniu.

— Sto sześćdziesiąt mil! — powtórzyl Summy Skim ze śmiechem — to tak, jak gdybyśmy już przybyli na miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi).



dzono 9 dużych guzów na głowie, na całym ciele podskórne zakrwawione śluzki i zmiężdżenie dużego palca lewej ręki.

### ZAGRANICA.

#### Z powodu zabójstwa Trajkowicza.

Ryga. Dziennik tutejszy „Siegodnia”, pisząc o ostatnich wystąpieniach prasy sowieckiej przeciwko polskiej opinii publicznej, wyraża zdziwienie z tego powodu. „Jśli przeczytać artykuł „Izwestiji” — pisze „Siegodnia” — to można pomyśleć, że w Warszawie był fakt nie zabójstwa obywatela polskiego w oselstwie wie sowieckim, lecz napad bezkarny „białych bandytów” na dygnitarzy sowieckich. Nie wiemy, jak będą przyjęte niesłychane ataki publicystów niemieckich przeciwko prasie polskiej w Warszawie, ale można rzec, że publicyści sowieccy czynią wszystko, aby dowieść całą ludność nadziei p. Patka”.

#### Rewolucja na Litwie.

Wilno. Z Kowna donoszą szczegóły następujące: D. 9. bm., o godz. 4-ej zrana, wybuchła w Taurozach na Litwie rewolucja komunistyczna, której przywódcą był wydalony z armii kapitan Majus.

Tauragi znajdowały się w rękach rewolucjonistów do godz. 5-tej po południu, przyczem rewolucjonści zrabowali z oddziału Banku Państwa znaczną kwotę. Wieczorem kompania 7 pułku piechoty z Kłajpedy przywróciła porządek. W Kownie aresztowano b. posta do sejmu Sygelisa i członka rady miejskiej, Cezara Petrauskasa.

#### Rakowski zostanie odwołany.

Paryż. Loucher, bawiący w Genewie, rozmawiał w sobotę telefonicznie z Paryżem z jednym z członków gabinetu Loucher oświadczył w imieniu Brianda, że prychyla się on do zdania, iż dalszy pobyt Rakowskiego w Paryżu jest niemożliwy.

W kołach politycznych uważają za rzecz poważną, że Rakowski, nie czekając na oficjalny krok ze strony Francji, zgłosił sam swą rezygnację ze stanowiska przedstawiciela Sowietów.

#### Niemcy w roli obrońców Ligi.

Berlin. Po za „Vorwärtsem” żadne pismo niemieckie nie odnosi się życzliwie do projektu polskiego, natomiast cała prasa niemiecka nie wyłączając dzienników demokratycznych, stara się w związku z ostatnim krokiem delegacji polskiej wykazać, że ogólnie podzielana jest w kołach niemieckich opinia, że wniosek polski aktualizował ponownie przesilenie w Lidze Narodów, które było już zażegnane (?) przez porozumienie mocarstw locarneckich co do wspólnej rezolucji.

#### Ulecceni z komunizmu.

Rząd Chiński rozwiązał kwestję komunizmu w ten sposób, że postanowił wywieźć jego zwolenników na bezludne wyspy. Przed sześciu miesiącami odstawiona była pierwsza grupa komunistów na wyspę Jana Ferdynanda. Otrzymali oni domy, narzędzia i wszystko to co jest potrzebne do życia, alści już po upływie kilku miesięcy prosili o prawo powrotu na kontynent, który też ma nastąpić 18. bm. w dzień św. narodowego.

#### Delikatna misja.

Bukareszt. Jak donosi pismo bukareszteńskie „Cuvantul”, p. Lupescu, mąż przyjaciółki b. następcy tronu Karola, udał się do Paryża, zaopatrzonej w paszport dyplomatyczny.

Rząd Bratlanu, jak twierdzi to pismo, powierzył mu bardzo delikatną misję „Cuvantul” zapowiada dalsze sensacyjne rewelacje.

### Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 13. września 1927 r.

— Święto Przysposobienia Wojskowego. Program Święta obejmować będzie:

Dnia 17. 9. b. r. o godz. 19-tej capstrzyk przy współudziale miejscowych organizacji P. W. —

Dnia 18. 9. o godz. 9.30 zbiórka towarzysów P. W. z sztandarami w koszarach I. Baonu Strzelców o 10.15 odmarsz do kościoła na nabożeństwo, o 11.45 zbiórka na rynku, o 12-tej przegląd, przemówienie, odmarsz do defilady, o 13-tej wspólny obiad żołnierski w kościele dla zgłoszonych (koszty obiadu 1 zł.). o 14-tej zbiórka towarzysów na Placu Piastowskim i odmarsz do lasku miejskiego, o 15-tej zawody sportowe, gry, zabawy, rozdanie nagród. —

O godz. 21. zabawa w Hotelu Centralnym i Engl. Wstęp do lasku miejskiego wolny, na zabawę 1 zł.

Program zawodów sportowych:

Pięciobój wojskowy: a) bieg 100 mtr., b) bieg 800 mtr., c) skok w dal, d) rzut granatem dowolną ręką, e) walka na bagnety. — Udział: do zawodów stoją zespoły wystawione przez poszczególne oddziały stowarzyszeń P. W. względnie miejscowości. (Zespół składa się z 4 uczestników w).

Zawody zespołów w marszu 10 klm. (Zespół składa się z regulaminowej drużyny piechoty, czyli 13 ludzi.) Ubiór: karabin, tornister, bagnet, ładownice. (Waga całego obciążenia 10 kg) Ubiór wojskowy otrzymują zespoły na miejscu.

Zawody lekkoatletyczne: 1) jednostkowe: bieg 100 metrów., bieg 800 mtr., 2) skok w dal i wzwyz, 3) skok o tyczce, 4) rzut kulą i granatem, 5) bieg rowerzystów 10 klm., 6) Zespołami: bieg na przelaj 6 klm. (zespół 4 ludzi).

Gry sportowe: 1) piłka koszykowa, 2) piłka latająca, 3) piłka nożna.

Pokaz ćwiczeń wojskowych: Zgłoszenia zespołów i zawodników należy przesać do dnia 14. bm. pod adresem Oficera P. W. I Baonu Strzelców w Chojnicach. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. W zawodach udział brać mogą tak zespoły jak pojedynczy członkowie poszczególnych organizacji, jakoteż zespoły z poszczególnych miejscowości i niestowarzyszeń.

Wrazie niepogody Święto odbędzie się dnia 25. IX. br.

Powiatowy Komitet Przysposobienia Wojskowego.

— Na cele Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego złożyli: Pan Baron Lerchenfeld 20 zł, Pan Dyrektor Banku Polskiego 15 zł, Pan Ludwig Albert 10 zł, Pan Dżębowski nagród, wartości 120 zł.

Ofiarodawcom składa komitet tą drogą serdeczne podziękowanie. Równocześnie

## Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

#### Trzęsienie ziemi w Namanganie.

Moskwa. (Radjo) W Namanganie w obwodzie ferghańskim, gdzie 13. sierpnia było silne trzęsienie ziemi, które zniszczyło około 1000 domów i spowodowało śmierć stu osób, trwają wstrząsy ziemne nadal. Dnia 11. września było w ciągu pół godziny 15 wstrząsów ziemnych. Wstrząsy te na szczęście nie były katastrofalne. Ludność obawia się wracać do domów.

#### Nowe wyroki śmierci w Moskwie.

Moskwa. (Radjo) Sąd leningradzki skazał 9 rzekomych szpiegów na śmierć, 13 innych na więzienie, uwolnił zaś 4.

#### Trzęsienie ziemi nad Morzem Czarnym.

Moskwa. (Radjo). W nocy z niedzieli na poniedziałek zanotowano nad północnym wybrzeżem Morza Czarnego 3 silne wstrząsy ziemne, którym towarzyszył głośny huk. Najsilniejszym było trzęsienie ziemi w Sebastopolu 13 sąsiednich uzdrowiskach południowego wybrzeża półwyspu Krymskiego. W Sebastopolu zapadło się kilka domów. Nie mał wszystkie zabudowania są uszkodzone. W niektórych miejscach trzęsienie ziemi trwało 40 sekund. Silniejsze wstrząsy odczuło również pod Kijowem i Odessą. Geolodzy przypuszczają, że ognisko trzęsienia znajduje się w Kaukazie, gdzie odbywa się jeszcze proces tworzenia się gór. W Simferopolu stracił życie 3 osoby, rannych jest 65. Ponadto jeszcze i w innych miejscowościach są zabici i ranni, w górach zapadają się wyżyny.

#### Zamordowanie wicekonsula włoskiego w Berlinie.

Berlin. (Radjo). Konsul włoski hr. Landrini został w Berlinie zamordowany. Mordercę przyłapano, nie można go jednak przesłuchać, gdyż jest również zmaltretowany. Morderstwo ma widoczne podłoże polityczne, gdyż hrabia nie miał nieprzyjaciół osobistych.

#### Preliminarz budżetowy Ligi Narodów na r. 1928.

Genewa. (Radjo) Budżet Ligi Narodów na r. 1928 ustalono na 20 milionów marek. Z tego przeszło 10 milionów przeznaczono na cele samej Ligi i przeszło 6 milionów na wydział robotniczy.

#### Cziczerin w baraniej skórze.

Paryż. (Radjo.) W związku ze sprawą Rakowskiego zaproponował Cziczerin Briandowi zawarcie między Francją i Rosją traktatu przyjaźni i nie mieszania się do swych spraw. Rząd francuski, narazie nie dał żadnej odpowiedzi.

#### Aresztowanie czechosłowackiego konsula w Grecji.

Paryż. (Radjo). W Salonikach aresztowano generalnego konsula czechosłowackiego.

### Wpływ Niemiec na Ligę Narodów.

Berlin. „Berliner Tageblatt” omawiając dziś rocznicę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, stwierdza, że od roku w Lidze zapanował zastój. „Dużo hałasu, a mało czynu”.

Zestawienie tego faktu nasuwa logiczne refleksje. Dlaczego właśnie w tym roku,

wackiego, którego obwinia się, o uprawianie przemycnictwa przez kurjerów dyplomatycznych.

#### Włamanie się do katedry belgijskiej.

Bruksela. (Radjo.) Do katedry w Tournai włamali się w ub. niedzielę wieczorem nieznan sprawcy i kradli 3 figury z kości słonowej, między innymi jedną bardzo cenną. „Chrystus na Krzyżu”. Ponadto zabrali ornaty i szarfy grubo pozłacane, pochodzące z 17. stulecia.

#### Anglicy opuszczają Nadrenję.

London. (Radjo) „Times” donosi, że batalion angielski „Shropshirelight” opuścił w sile 700 ludzi Nadrenję, razem z nim wymaszerowało jeszcze około 300 żołnierzy innych oddziałów oraz czerwony krzyż i t. d.

#### Poczta wpadła w otchłań lodowcową.

London. (Radjo) Z Rejkjawiку na Islandji donoszą: Na lodowcu breidamskim wpadł postyljon oraz 7 koni pocztowych w nagle otwierającą się otchłań lodowcową. Postyljon oraz 4 konie wpadli w nią. Niema nadziei, że się ich wyratuje.

#### Zaostrzenie stosunków między Persją i Irakiem.

London. (Radjo) Parlament perski zatwierdził 2000 funtów na popieranie Persów w Iraku. Rząd postanowił nie wydawać, żadnych paszportów, dopóty nie poprawią się stosunki między Persją a Irakiem.

#### Morze wyrzuciło w Anglii szczątki samolotu.

London. (Radjo.) W hrabstwie Cornwallis wyrzuciło morze na brzeg pod Newquay ster oraz jedno skrzydło samolotu. Nie można jednak było rozpoznać, jakiego pochodzenia mogłyby być.

#### Japończycy grożą Chinom.

London. (Radjo) „D. Telegraph” donosi z Pekinu, że w ostatnim tygodniu odbyła się rozmowa między Czang-Tso-Linem i przedstawicielem Japonji. Japończycy protestują przeciw wybrkom antyjapońskim w Mandżurji. W razie czego mogłyby te wybryki pociągnąć za sobą poważne skutki.

#### Szczałki „Old Glory”?

Nowy York. (Radjo.) „D. Mirror” donosi. Szczałki samolotu „Old Glory” znaleziono pod stopniem 51,17 szerokości północnej i 39,23 długości zachodniej. Obsady nie odnaleziono.

Na samolocie „Old Glory” wybrali się z Ameryki do Reyamu jak wiadomo Lloyd Bertand, James Hill i redaktor Filip Payne. Samolot odnalazł parowiec „Kyle”, wysłany na ratunek przez dziennik Payna Szczałki samolotu znajdowały się o 100 mil od miejsca, gdzie lotnicy po raz ostatni wolałi przez Radio o ratunek, nadając słynne S O S.

### Wpływ Niemiec na Ligę Narodów.

W którym Niemcy zasiadły w Lidze Narodów, praca idzie tak opornie, a metody zakulisowych konszachtów dyplomatycznych od tej chwili weszły w życie i stały się główną treścią obrad genewskich.

Czy nie zastanawiające jest, że to właśnie w tym roku nastąpił zastój.

### Wyjazd Stresemanna.

Berlin. W związku z pogłoskami co do wyjazdu Stresemanna z Genewy na posiedzenie gabinetu Rzeszy, dowiadujemy się ze strony dobrze poinformo-

wanej, że Stresemann oczekiwany jest w Berlinie w poniedziałek, a najdalej we wtorek.

Najprzewielebniejszego ks. Biskupa. Na jego przywitanie wyszła procesja, w której brały liczny udział nasze stowarzyszenia, jak kółko śpiewu św. Cecylii, kółko Rolnicze, Nowacerklew i Pawłowo, tow. Wojaków i Powst., Kłodawa i Pawłowo. Ślicznie przedstawiał się długi szereg panien bractwa Serca Jezusowego w białej z czerwonymi wstęgami i medalikami Serca Jezusowego na szyji. Przed samym baldachimem szło nasze kółko śpiewu i dziewczęta szkolne z kwiatami i pięknie ustrojonymi pałkami trzymanymi nad głowami. Mowę przywitalną wygłosił p. Górczewski z Lipnicy, wyrażając szczerą radość polskich parafjan, witających po raz pierwszy swego polskiego arcybiskupa. Potem ruszyła procesja, krocząc pod pięknie ustrojonymi bramami do kościoła. Tam przywitał Najprzew. ks. Biskupa nasz czcigodny ks. prob., wskazując na obo-



Srebrne wesele Chrystusa z Oberamergau.

Antoni Lang, występujący w t. zw. grach passyjnych w Oberamergau w roli Chrystusa, obchodził w tych dniach uroczystość swego srebrnego wesela.



wiązek głębokiego szacunku, miłości, przywiązania i zupełnego posłuszeństwa parafjan względem arcybiskupa djeceży. Z pięknie kwiatami przystrojonego tronu sławił arcybiskup ofiarności parafjan, dzięki której stanęła ta piękna świątynia Boża, zachęcając do dalszej zgodnej współpracy. Z szczerem zadowoleniem wskazywał dalej na pracę społeczną, dowodem której, liczne stowarzyszenia jak kółko śpiewu, które w znacznej mierze przyczyniła się do pomnożenia chwały Bożej, i kółka Rolnicze, które starają się o polepszenie bytu doczesnego. Po odprawionych ceremoniach odprowadzono ks. biskupa w procesji do plebanji. Następnego dnia odprawił arcybiskup mszę św., podczas której chór dał dowód, jak właśnie wzniosłym śpiewem umie pobudzać do dalszej owocnej pracy nad religijnym wychowaniem naszych dzieci, a do dzieł powiadał, że wiara, jak słońce rozgrywa ich młodociane serca i wzbudza miłość do Boga i Ojczyzny. Po wizytacji kościoła wyjechał ks. biskup do filji do Pawłowa, gdzie go w procesji wprowadzono do kościoła. Od ołtarza przemówił arcybiskup w serdecznych słowach do wszystkich, wskazując na dawny wiek kościoła pawłowskiego, świadczący o głębokiej wierze dawnych pokoleń, które tego kościoła nie dali sobie wydrzeć. Jeżeli i dzisiejsze pokolenia przetrwać będzie ta sama wiara, natenczas Bóg pobłogosławi pracę żyjących pokoleń i szczęśliwie doprowadzą do końca dzieło rozpoczęte.

Gromkimi okrzykiem zegnano wysokiego dostojnika Kościoła, a on z miłym, zyczącym uśmiechem ojcowiskim, wznosząc błogosławiącą dłoń, spieszył jeszcze do Lipnicy w odwiedzinach do państwa Głowczewskich. Stamtąd wrócił do Nowejcerkwi, skąd o 4-tej po poł. zegnany

przez liczną zgromadzoną parafjan, ruszył na dalszą mozolną pracę wizytacyjną do Konarzyn w towarzystwie naszego duszpasterza i swego kapelana.

Ludność polska nabrała tem większego zaufania do swego arcybiskupa, ponieważ w brew niepokojącym ją pogłoskom liczba polskich nabożeństw została nie naruszona.

Jeden z parafjan.

**Kamień.** (Nie kradnij) Walerjan, Józef i Anna Borrich, mieszkańcy tutejszego miasta stawali przed sądem powiatowym za kilkakrotną kradzież ziemio-płodów u poszczególnych gospodarzy. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał oskarżonych W. i Jan Borrichów winnych zbrodni kradzieży i zasądził ich po 3 miesiące więzienia, oskarżoną A. Borrich na 2 tygodnie więzienia. Koszty postępowania sądowego ponoszą oskarżeni.

(Nowy cennik) Tutejszy Magistrat wyznaczył nowe ceny na artykuły pierwszej potrzeby: 1 kg. mąki żytniej wymiata 55-60 proc w hurtownej sprzedaży zł. 0,58, w detalicznej sprzedaży zł. 0,66 (zł. 0,72), 1 kg. mąki pszennej wymiata 50-55 proc. w hurtownej sprzedaży zł. 0,84, w detalicznej sprzedaży zł. 0,90, bochenek chleba wagi 1 i pół kg. żytniej mąki wymiata 55-60 proc zł. 0,95 (zł. 1,15), 1 kg. wieprzowiny zł. 3,60 (zł. 3,20), 1 kg. słoniny zł. 4,40 (zł. 3,60-4,00), 1 kg. sadła zł. 4,80 (zł. 4,00) 1 kg. smalcu zł. 5,60 (zł. 5,20), 1 kg. nogi wazl. łba zł. 2,00 (zł. 1,60), 1 kg. wołowiny z kością zł. 2,80 (zł. 2,60), bez kości zł. 3,40 (zł. 3,20), 1 kg. toju nieopionego zł. 3,20, 1 kg. toju topionego zł. 4,40 (zł. 4,00), 1 kg. skopowiny zł. 2,80 (zł. 2,40), 1 kg. cielęciny z kością z przedniej części zł. 2,40, z tylnej części zł. 2,80

Uwaga: cyfry w nawiasie oznaczają ceny poprzednio ustalone.

(Przedstawienie) W ubiegłą niedzielę tutejszy zakład wychowawczy Św. Anny w miejscowej sali parafjalnej dał

przedstawienie. Czysty zysk został przeznaczony na odnowienie tutejszego kościoła parafjalnego.

(Zmiana godzin na przejściach granicznych.) Tutejsze starostwo w porozumieniu z landratem w Złotowie ustaliło następujące godziny na przejściach granicznych za czas letni jak następuje: Włtkowo w dni powszednie od godz. 8-12 i od 14-18, w dni świąteczne od godz. 8-12 i od 13-14 godz. Henrykowo w dni powszednie od godz. 8-12 i od 14-18, w dni świąteczne od godz. 8-12. Doratowo w dni powszednie od godz. 8-12 i od godz. 14-18, w dni świąteczne od godz. 8-12.

(Z targu.) Na ostatnim targu tygodniowym płacono za funt masła zł. 2,60, mendel jaj zł. 2,50.

**Z DALSZEJ POLSKI.**

**Kraków.** (Wilki) Z Podkarpacia donoszą, iż na obszarze niedawnej powodzi, pojawiły się stada wilków, które w kilku wypadkach zagryzły konie i krowy. Plaga wilków daje się szczególnie odczuwać w powiatach dolnośląskim i stryjskim.

**GIĘDA PIENIĘŻNA.**

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,91 zł.
Franki francuskie (100)	35,07 zł.
Franki szwajcarskie (100)	172,52 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,49 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,51 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	48,69 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	58,00 zł.
6 proc. 1919/20	zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	6,15
Złoty (100 złotych)	57,74
Przekazy na Warszawę (..)	57,68
100 marek rentowych	122,3/4
1 funt	25,09

**Gięda Płodów Rolnych w Poznaniu.**  
Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto nowe	38,50-39,50
Pszenica nowa	47,50-48,50
Jęczmień zilmowy	33,00-35,00
Jęczmień brow.	39,00-41,00
Owies	32,00-33,50
Mąka z. 65% wł. work.	59,50-61,00
Mąka z. 70% wł. work.	58,00-59,50
Mąka p. 65% wł. work.	74,00-76,00
Ziemiak jadalny	—
Ospa pszenna	24,00-25,00
Ospa żytnia	24,00-25,00
Rzepak	55,00-60,00
Siano luzne	—
Siano prasowane	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—

Uspokobienie przy życie spokojne, przy pszenicy słabe, przy jęczmieniu słabe, przy owsie spokojne. Uspokobienie spokojne. Brak gotówki utrudnia obroty.

**RUCH w TOWARZYSTWACH.**

**Klub Żeglarski Chojnice.** W niedzielę dnia 18. bm. jazdy ćwiczebne na regaty do Warszawy. Po południu o 2 godz. jesiennie regaty.

**Zebrań Tow. Pańśw. Wincen-tego a Paulo** odbędzie się w środę, dnia 14. września 1927 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza. Zarząd.

**Podofic. Rezerwy Koło Chojnic.** Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w czwartek, dnia 15. 9. ogodz. 20-tej w lokalu kol. Rynka Rynek 6, na które uprasza się wszystkich kolegów o przybycie. Zarząd.

**Tow. Hod. Drobiu i Goł. Poczł. Chojnice.** Zebranie, w wtorek dnia 13. września 1927 w hotelu Engla.

**Sokol żółty.** Dział, wtorek o godz. 8. ćwiczenia. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

**Państwowa Wyłuszcarnia Naslon w Klesnowle**  
zakupi jak co roku każdą ilość

**szyszek sosnowych**  
rwnanych nie wcześniej jak z początkiem grudnia.  
Zwraca się uwagę, że szyszek rwnanych wcześniej wyłuszcarnia przyjmować nie będzie. 1957

**Państwowy Nadleśniczy.**

**Tapety**  
Jak największy wybór  
Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.  
Kolekcja okazowa na życzenie.  
Lisztówki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.  
**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**  
Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert właśc. Juljan Hubert**  
Chojnice, Pomorze. Gdańska 17,  
Telefon 219. rok zał. 1894.

**Domowe i kuchenne sprzęty**

serwis do kawy serwis stołowy fajans aparaty do palenia włosów garantury do mycia	sztućce towary emaljowe towary cynkowe kubelki wannы	kotły do prania maszynki do mięsa lampy naftowe lampy elektr. i korony towary szklane
---	--	--

poleca po nadzwyczaj korzystnych cenach

**Otto Rott, Chojnice, ul. Gdańska 6.**

**Do pierwszej komunji św.**

polecamy

książki do nabożeństwa  
rózańce, świece także  
i obrazki pamiątkowe

**Księgarnia Dzien. Pomorski.**

**PODATKI**  
wymagają terminowej zapłaty

By czuwać nad ich terminowem uiszczeniem, otwieramy w naszej Kasie konta podatkowe i z wkładów złożonych na takowe uiszczamy w terminie wszelkie podatki i opłaty pobierane przez tutejszy Magistrat. Wkłady te oprocentujemy po 6 od sta rocznie. Przez założenie konta po latkowego oszczędza się pracę i pieniędzy.

**Miejska Kasa Oszczędności**  
Chojnice — Ratusz.  
Kasa posiada uznanie pupilarnej pewności. 621

Dzielnych  
**pomocników**  
malarskich  
poszukuje się zaraz 1959  
**Józef Kosobucki**  
Dworcowa 15.

**Ucznia**  
poszukuję do mej drogerji od 1. 10. 27, lub później z wolnem całkowitem utrzymaniem. Wymagane ukończenie 6 klas gimnazjum, szkoły wydziałowej, lub równoznaczne temuż wykształ.  
**J. Ostrowski**  
Drogerja pod Orłem  
**Czersk, Pom. 1956**

**Elegancki umebl. pokój**  
od 1. 10. 27 do wynajęcia Blizszych wiadomości udzieli eksp. Dzien. Pom. 1969

Przyjmuje się dzieci szkolne na  
**stancje**  
Opieka zapewniona. 1960  
Zgłoszenia  
Człuchowska 44 part.  
drzwi na lewo.

**Mieszkanie**  
2 pokoje z kuchnią do od-dania, częściowo z meblami Blizszych informacji udzieli  
**Wielkopolska Piekarnia**  
Gimnazjalna 8 1968

Poszukuje się młodziej  
**służącej**  
z zamiłowaniem do dzieci Zgłosz. w składzie kolonj  
**J. Cieplński**  
plac św. Jerzego 7. 1963

**Tow. Hodowli Drobiu i Goł. Poczł. Chojnice.**  
**Zebranie miesięczne**  
odbędzie się dziś w wtorek, dnia 13 września w hotelu Engla  
O liczny udział prosz  
1964 Zarząd.

**Gospodyni** starsza, samodzielną z dobremi świadectw poszukuje  
**posady**  
na majątku, probostwie lub u starszego pana.  
Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom. 1961

**Perfumy** w flakontkach i w eleganckich kartonach, oraz kartoniki z mydlami toaletowemi i perfumami.  
**Nadzwyczaj wielki wybór.** Wyroby swojskie i zagraniczne. Butelki próbne aż do wyrobów najwykwintniejszych w eleganckich opakowaniach. Wody kołońskie w rozmaitych wielkościach i gatunkach Wyroby renomowanych fabryk  
Ceny przystępne.  
**Perfumierja Drogerja Bracla Hubert**  
Chojnice Gd.ńska 18.

**Na kurs galazdkowy** przyjmuje jeszcze  
**uczennice**  
do robót ręcznych, rysow. i malowania.  
**Else Kittsteiner**  
Młynska 20 I piętro. 1966

**Tanio na sprzedaż:**  
maszyny, kanapy szafonierki dywan pluszowy, zegarek (damski złoty) zegarki męskie i serwis nikielowy. 1954  
**Chojnice,**  
ul. Dworcowa Nr. 2. I ptr.

**Przetarg przymusowy**  
W srode, dnia 14 września o godzinie 4 po południu w **Ogorzelinach** u p. Mayera sprzedam najwięcej dającym za gotówkę 1965  
**2 krowy**  
**1 wóz**  
**12 mg. owsa na pnie**  
**Mazuś**  
komornik sądowy Chojnice.

**Przetarg przymusowy**  
Dnia 15 września br o godzinie 16 sprzedawać będę w Niwach najwięcej dającym za gotówkę  
**1 biurko**  
**1 szafę do akt**  
**1 fotel skórzany**  
**1 wóz wyjazdowy**  
Zbiórka kupujących przed szkołą w Niwach 1967  
**Szeleziński**  
kom. sąd. Chojnice.

**Cebulki kwiatowe**  
Hiacynty, Tulipany,  
Narcyzy,  
Jonquille  
Krokusy  
poleca  
**K. Błaszczyk**  
zakłady ogrodnicze  
Chojnice, szosa Gdańska 16.

**Bacznosc!**  
Lampy różnego gatunku, naczynia kuchenne, emaljowe i zyczejajne, wladra cyrukowe i wanienki, olej do maszyn oraz tow. kolonj. najkorzystniej zakupić mczna w im. **J. Cieplński,** Chojnice, pl. św. Jerzego 7.